

W oczekiwaniu na Boże Narodzenie

Święta Bożego Narodzenia poprzedza okres adwentu. W tym czasie w kościołach zaczyna się okres pobożnego i radosnego oczekiwania na przyjście Jezusa Chrystusa. Trwa on cztery niedziele. Symbol adwentu to wieniec adwentowy, który zawiera cztery świece symbolizujące cztery niedziele. Nie tylko na modlitwie w kościołach oczekujemy na narodzenie Jezusa ale także czekamy na Niego aby narodził się w naszych domach.

Święto Bożego Narodzenia to święto radosne. Za oknem zima, śnieg białym puchem okrył lasy, pola i łąki. W zaśnieżonym, bajkowym lesie czekają choinki niecierpliwąc się, kiedy przyniesiemy je do domu i zaczniemy stroić świecidelkami, aby wyglądały jeszcze piękniej, uroczyściej, wyjątkowo.

6 grudnia to dzień szczególnie oczekiwany przez dzieci, choć na Świętego Mikołaja czekają wszyscy. Dzieci czekają na wymarzone prezenty, o których pisały w listach do Mikołaja. W tym dniu są bardzo grzeczne a gdy zapadnie zmrok nadśluchują czy do drzwi nie puka Mikołaj. Czasem nie usłyszą pukania a pod drzwiami znajdują prezenty. Jaka to radość dostać i rozpakować prezent.

Święta coraz bliżej. Choinka już ubrana. Zbliży się Wigilia poprzedzająca jedno z ważniejszych świąt dla chrześcijan. Gdy rozbłyśnie na niebie pierwsza gwiazdka zasiadamy do wigilii. Wigilia – uroczysta kolacja według tradycji, składa się z dwunastu potraw, bo tylu było Apostołów Jezusa albo dlatego, że jest tyle miesięcy w roku. W sumie nie jest istotne dlaczego, tylko jakie to potrawy i jak przyrządzone, że zawsze smakują. Stół nakryty białym obrusem, na nim krzyż, dwie świece i Pismo Święte. Za chwilę głowa rodziny przeczyta fragment Ewangelii według św. Łukasza. Znany to fragment ale w tym dniu brzmi inaczej, łąza w oku kręci się. W pokoju pachnie sianem podobnie jak w stajence, gdzie narodził się Bóg, ale to chyba jedyne podobieństwo. W naszych domach jest bogato: stoły, krzesła, meble, miękkie dywany i poduszki, ciepło i bezpiecznie. Chyba inaczej było w tej stajni, czy grocie. Jeszcze modlitwa i dzielenie się opłatkiem: białym, delikatnym, kruchutkim jak nowonarodzony Jezus. Składamy sobie życzenia. Zaczynamy wigilijną kolację, jest pyszna, obfita, tradycyjna i postna. Nie zapominamy o dodatkowym nakryciu – dla niespodziewanego gościa: może zabłąkanego, porzuconego, może migranta lub uchodźcę. Przyjmujemy do domu, do naszego stołu, do naszej rodzinnej wspólnoty ale czy na pewno? Wieczór ten jest czasem pojednania, przebaczenia, jedności i miłości. Po wigilii śpiewamy kolędy

Nadchodzi czas pasterki. Rodzinnie wychodzimy na tę nocną mszę – jakże piękna noc, rozświetlona, skrzypiący pod nogami śnieg(ale tak było w przeszłości). Kościół pełen ludzi. Rozbrzmiewa „Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi. Wstańcie pasterze Bóg się nam rodzi” .Piękna kolęda ale Bóg rodzi się nie tylko w śpiewaniu ale rodzi się w naszych sercach. Do tradycji należą też kolędnicy, którzy śpiewem przypominają nam o narodzeniu Pana Jezusa. Święta Bożego Narodzenia to wyjątkowy czas na miłość, życzliwość i wzajemny szacunek. Długo jeszcze pamiętamy Święta Bożego Narodzenia, niektóre z nich zapamiętujemy na całe życie, a historia narodzenia Jezusa utrwalona w kolędzie przekazywana jest z pokolenia na pokolenie.

„Święto”.

Święta, święta, święta
Niech każdy pamięta,
Ze w tym dniu przyszedł na świat Zbawiciel
Nas wszystkich Odkupiciel.
Ułożony w żłóbeczku na sianie
Tylko takie miał posłanie.
Matuchna Go tuli
Śpiewając luli, mój syneczku luli.
Bydłęta ogrzewają,
Pastuszkowie pokłon oddają.
Trzej Królowie dary niosą
I o łaski Zbawiciela proszą.
Oddajmy także cześć Małemu
Dzieciątku narodzonemu.
Wszyscy Ci się kłaniamy
I kochać Cię przyrzekamy.